

Międzynarodowy Tydzień wiedzy o osobach Głuchoniewidomych

Data publikacji: 21.06.2022 10:49

W dniach 20 - 26 czerwca 2022 roku obchodzony jest Międzynarodowy Tydzień Wiedzy o Osobach Głuchoniewidomych. Jak co roku jest on bezpośrednio związany z rocznicą urodzin Hellen Keller, doskonale znanej na całym świecie głuchoniewidomej pisarki i działaczki społecznej. Jej wybitna osobowość i determinacja sprawiły, że ostatecznie zaczęto dostrzegać możliwości i potrzeby tej najmniej licznej i wyjątkowej grupy osób z niepełnosprawnością. Szacunkowo przyjmuje się, że w Polsce żyje co najmniej siedem tysięcy osób Głuchoniewidomych.



Fot: ilustracyjne /pixabay.com

Gdy pada hasło „niewidomy”, kojarzymy go z białą laską, psem przewodnikiem, pismem brajla. Gdy powiemy „głuchy” - od razu pojawia nam się obraz osoby porozumiewającej się Polskim Językiem Migowym. A kim jest właściwie „osoba głuchoniewidoma”? To pojęcie często nadal pozostaje zagadką...

Są tacy, którzy nie widzą i nie słyszą od urodzenia. Tacy, którzy urodzili się "tylko" głusi, słabosłyszący lub "tylko" niewidomi, słabowidzący a później utracili drugi zmysł. Jedni nie widzą nic, ale jeszcze trochę słyszą, drudzy zachowali resztki wzroku, ale nie słyszą, a jeszcze inni słabo widzą i jednocześnie słabo słyszą. Wszyscy oni jednak na co dzień muszą radzić sobie z konsekwencjami jednoczesnego uszkodzenia wzroku i słuchu.

Wielu z nich jest aktywnych zawodowo i społecznie, realizują swoje pasje – są samodzielni i niezależni materialnie. Inni żyją przy rodzinach lub w domach pomocy społecznej, nie wychodzą sami poza teren podwórka, potrzebują wsparcia przy wykonywaniu codziennych czynności, albo załatwieniu czegośkolwiek.

Niewidomy w wielu sytuacjach może zastąpić brak wzroku słuchem. Za to głuchy, pozbawiony bodźców słuchowych, może bazować na tym, co widzi. Głuchoniewidomy, u którego uszkodzone są oba zmysły, nie ma takich możliwości - musi nauczyć się funkcjonować z tym, co mu pozostało. Tu bariery w komunikowaniu się, samodzielnym poruszaniu oraz dostęp do bieżących informacji to sfery, w których uszkodzenie obu zmysłów jest najbardziej odczuwalne.

Dla osób, które nie słyszą od urodzenia lub wczesnego dzieciństwa najczęściej podstawową formą komunikowania się jest język migowy wraz z alfabetem palcowym. Mogą go odczytywać wzrokowo – jeśli mają wystarczające możliwości wzrokowe - bądź dotykowo – jeśli są one niewystarczające. Niewidomi i słabowidzący z umiarkowanym niedosłuchem na ogół porozumiewają się mową ustną, najczęściej z wykorzystaniem sprzętu wzmacniającego odbiór dźwięków.

Metodą uniwersalną dla wszystkich osób głuchoniewidomych, które potrafią zapisać wyrazy jest LORM - alfabet dotykowy opracowany przez Austriaka Hieronima Lorma w połowie XIX w. Polega on na kreśleniu linii lub stawianiu punktów na dłoni rozmówcy, które odpowiadają poszczególnym literom alfabetu.

Współwystępujące poważne uszkodzenie wzroku i słuchu ogranicza możliwość samodzielnego i bezpiecznego poruszania się w przestrzeni. Przy załatwianiu codziennych spraw osoby te chętnie korzystają ze wsparcia tłumacza-przewodników. Tak nazywamy specjalnie przeszkolonych fachowców, którzy poznali różne metody komunikacji oraz techniki bezpiecznego poruszania się z osobą głuchoniewidomą. Rolą tłumacza-przewodnika jest bycie niejako „oczami i uszami” osoby głuchoniewidomej.

Osób z taką dysfunkcją na pewno nie spotkamy tak często na swojej drodze jak innych niepełnosprawnych ale

wskazany jest żeby wiedzieć coś o takiej dysfunkcji łączonej – wzrok i słuch. Jest to dla nas nie do uwierzenia żeby mieć uszkodzone lub „wyłączone” oba zmysły ale takie osoby również żyją obok nas i naprawdę radzą sobie w większości podobnie jak osoby pełnosprawne.

AK, Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym